

Fiat

LIST PASTERSKI KS. ABP. ADRIANA J. GALBASA SAC
na II Niedzielę Adwentu, 8 grudnia 2024 r.

Siostry i Bracia,

druga Niedziela Adwentu spotyka się dziś w liturgii z uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Kościół czci Maryję, która jest pełna łaski (por. Łk 1,28).

Św. Bernard, zachwycony czystym pięknem Maryi, zawołał kiedyś z radości, a jego okrzyk podtrzymuje dziś Kościół: „Tota pulchra es Maria”. Cała piękna jesteś Maryjo. Wszystko jest w Tobie piękne. Nie ma nic brudnego, brzydkiego i skażonego. Dzięki temu, że tak jest, „wszystkie krańce ziemi ujrzały zbawienie naszego Boga” (Ps 98,3), jak śpiewaliśmy przed chwilą razem z Psalmistą.

Maryja cieszy się przywilejem bycia niepokalaną nie ze względu na Nią samą, ale ze względu na Chrystusa. Nie o Nią tu przede wszystkim chodzi, a o Niego. Wyraziliśmy to w modlitwie kolekty: „Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmazy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu”.

Kościół wierzył w to niemal od początku, ale dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi ogłosił dopiero papież Pius IX w 1854 roku. Cztery lata później św. Bernadeta, nie wiedząc o decyzji papieża, usłyszała z ust Maryi w Lourdes: „Jestem Niepokalane Poczęcie”.

Czy Maryja jest jedyną kobietą, która była wolna od grzechu pierwородnego? Nie! Także Ewa, o której słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, nie miała skazy grzechu (por. Rdz 3,9-15.20). To jednak, co Ewa straciła przez swą niewierność - jak modlimy się w jednej z mszalnych prefacji - „Maryja odzyskała przez wiarę”.

Chwalmy więc dziś Maryję pięknymi słowami Akatysty: „Witaj, przez którą jaśniej radość. Witaj, dla której klątwa odpuszczona. Witaj, która Adama podnosisz z upadku. Witaj, która od łez uwalniasz Ewę. Witaj, Oblubienico Dziewicza”. Naśladujmy Maryję, prowadząc święte życie, godne prawdziwych uczniów Chrystusa.

Odpowiedzią Maryi na niezwykle powołanie, jakie otrzymała od Boga, była całkowita zgoda na przyjęcie Bożych planów, a Jej fiat - „niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38) - pozostanie na zawsze pociechą, natchnieniem i inspiracją dla chrześcijan wszystkich czasów i miejsc. Wielki mistyk św. Jan od Krzyża, powie: „Cóż ci pomoże człowieku, że dajesz Bogu to, co sam chcesz Mu dać, podczas gdy On chce od ciebie czegoś innego? Poznaj, czego pragnie od ciebie Bóg i spełnij to, a przez to lepiej zadowolisz swe serce, niż czyniąc to, co jest tylko twoim wymysłem”. A wspomniał papież św. Jan XXIII dodał: „Nic, co jest uczynione zgodnie z wolą Bożą, nie jest uczynione nadaremnie”.

Siostry i Bracia,

w minionym wieku „fiat” wypowiedane było wiele razy i na wiele sposobów także w naszym lokalnym Kościele; w diecezji, a potem w archidiecezji katowickiej. Rok Jubileuszowy, który rozpoczęliśmy w uroczystość Chrystusa Króla, jest okazją, by o tym raz jeszcze usłyszeć, by to docenić i by podziękować za to Bogu i ludziom. Zróbmy to!

Bardzo zachęcam, aby w najbliższym roku każda i każdy z was przynajmniej raz odwiedzili katowicką katedrę, matkę wszystkich kościołów w diecezji, by tam się pomodlić i zyskać specjalny, jubileuszowy odpust ofiarowany nam przez ojca świętego Franciszka. Można przybyć indywidualnie lub w zorganizowanych pielgrzymkach parafialnych, dekanalnych czy stanowych, o których poinformują duszpasterze.

Zachęcam również do skorzystania z innych propozycji jubileuszowych - jest ich wiele - w tym z pielgrzymki do Rzymu oraz z inicjatywy „Sto na sto”, która jest dobrym sposobem poznania piękna naszej diecezji, podczas nawiedzania stu ciekawych miejsc znajdujących się na jej terenie. Informacje o konkretnych wydarzeniach są dostępne w Internecie, będą też przekazywane na bieżąco.

Rok Jubileuszowy to także okazja do pomyślenia o przyszłości. Na to, co nadejdzie, chcemy patrzeć z nadzieją i odwagą. Jak mówi Apokalipsa, Chrystus Pan to Ten, który był, który jest i który przychodzi (por. Ap 1,4). We wszystkim, co przyniesie przyszłość, zawsze będzie Chrystus. Będziemy mogli Go w tym spotkać i doświadczyć Jego działania. Będziemy mogli żyć Jego życiem. Chrystus udziela się nam w swoim słowie i sakramentach właśnie po to, byśmy budowali nasze życie na relacji z Nim, byśmy na wszystko patrzyli przez Jego miłość, która podnosi z grzechu, przeprowadza przez trudności, otwiera na bliźnich, daje nadzieję i pomnaża radość.

Żyjemy w kulturze, która bardzo ceni produktywność i wydajność. Warto więc w Kościele czuwać nad każdym przejawem powierzchownego aktywizmu, podszytego toksycznym przekonaniem, że dzieje świata zależą głównie od nas. W jubileuszu nie chodzi tylko o mnożenie aktywności, ale raczej o włożenie większego wysiłku w otwarty na inspiracje Bożego Ducha, osobisty i wspólnotowy namysł nad tym, co i dlaczego rzeczywiście warto robić, tak, byśmy w naszych czasach i w warunkach, w których dziś działa Kościół, mogli głębiej jednoczyć się z Bogiem i między sobą.

Świat zmienia się coraz szybciej i dziś trudno wyobrazić sobie, jak będzie wyglądało życie Kościoła za dwadzieścia pięć, a co dopiero za sto lat. Tym bardziej więc, wobec

niepewności, w której jesteście zanurzeni, warto pamiętać o słowach Pana, który zapewnia, że Duch Święty wszystkiego nas nauczy (por. J 14,26). Nie musimy dziś znać odpowiedzi na każde pytanie. Kiedy przyjdzie czas – On nas nauczy! To pewny fundament naszej nadziei.

Siostry i Bracia,

także mnie przyszło ostatnio wypowiedzieć trudne słowo „fiat” w obliczu nowego wezwania, które, jak wierzę, pochodzi od Boga. Dziękuję Wam za dni, które mogliśmy przeżyć w jednej wspólnocie Kościoła katowickiego. Dziękuję za każde spotkanie i za wiele gestów dobra, które w takiej hojności tu otrzymałem. Przepraszam za błędy i niedoskonałości z mojej strony!

Bardzo Was proszę: wspierajmy się na wspólnej drodze. Bądźmy razem w modlitwie. Pomagajmy sobie nawzajem wiernie realizować powołanie, które otrzymaliśmy od Pana. Trwajmy przy „fiat” także wtedy, gdy odejdzie od nas anioł (por. Łk 1,38).

Szczególnie pozdrawiam i dziękuję moim Braciom Księżom. Zostajecie w moim sercu na zawsze, zwłaszcza wy, którzy przeżywacie teraz ciemne i trudne dni.

Siostry i Bracia,

módlmy się wytrwale o nowego Biskupa dla naszej archidiecezji. Niech, jak mówi ostatni Sobór, będzie to człowiek, który poprzez miłość, pokorę i prostotę życia da wszystkim przykład świętości. Niech doloży wszelkich starań, aby wszyscy powierzeni jego trosce „trwali jednomyślnie na modlitwie, a przyjmując sakramenty, wzrastali w łasce i stawali się wiernymi świadkami Pana”.

Na koniec, powierzając was opiece Niepokalanej, chcę powtórzyć przepiękne słowa św. Pawła, które usłyszeliśmy przed chwilą. „Zawsze, w każdej modlitwie, zanoszę prośby za was wszystkich z powodu waszego udziału w szerzeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. (...) Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi ożywiony miłością Chrystusa Jezusa. A modłę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości, nabytym przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga” (Flp 1,4-6,8-11).

Z modlitwą i błogosławieństwem,

Wasz biskup Adrian

Katowice, 4 grudnia 2024 r.,
we wspomnienie św. Barbary, patronki archidiecezji
VA I-89/24